

Marian Rola

Posiedzenia naukowe

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 28/1-2, 240-247

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

6. PROFESOR WYDZIAŁU PRAWA KANONICZNEGO REKTOREM ATK

W dniu 14 maja 1984 r. odbyły się wybory rektora ATK nowej kadencji. Senat ponownie wybrał na to stanowisko JM ks. prof. dr. hab. Remigiusza Sobańskiego, profesora Wydziału Prawa Kanonicznego, kierownika Katedry Teorii Prawa Kościelnego.

Prorektorem ATK został przez Senat ponownie obrany ks. doc. dr hab. Helmut Juros.

T. P.

7. POSIEDZENIA NAUKOWE

I

Listopadowe posiedzenie pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (21 XI 1983) było kontynuacją prowadzonych na tymże Wydziale prac nad zgłębianiem problematyki związanej z nową kodyfikacją prawa kościelnego. Po krótkiej modlitwie i powitaniu zebranych przez Dziekana, ks. prof. dra hab. Tadeusza Pawluka, zasadniczy referat wygłosił ks. dr Jerzy Syryjczyk. Temat referatu brzmiał: *Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II.*

We wstępie prelegent krótko omówił zagadnienia związane z pojęciem przestępstwa w/g *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1917 roku. W kanonie 2195 § 1 podana była formalna definicja przestępstwa, która ujmowała je jako zewnętrzne i moralnie poczytalne przekroczenie przepisu zaopatrzonego w sankcję kanoniczną, przynajmniej nieokreśloną. Definicja ta była wyrazem słynnej zasady legalizmu w prawie karnym: *nullum crimen et nulla poena sine lege poenali praevia*. Inne kanony pozwalały na specyzowanie dwóch głównych elementów pojęcia przestępstwa: elementu obiektywnego polegającego na bezprawiu kryminalnym (w odróżnieniu od bezprawia cywilnego) i elementu subiektywnego, czyli zawinienia czynu. Nie było jednak wyraźnego stwierdzenia, dlaczego dany czyn jest uznany za kryminalny. Na ogół wyciągano wniosek, że prawodawca kościelny karze dany czyn ze względu na szkodliwość społeczną tego czynu.

W głównej części swego referatu ks. dr Syryjczyk przedstawił pojęcie przestępstwa w nowym *Kodeksie Prawa Kanonicznego*. Mimo postulatów zgłaszanych w czasie dyskusji nad reformą prawa kościelnego, nowy Kodeks nie zawiera formalnej definicji przestępstwa. Można jedynie wskazać elementy materialne tej definicji. Na element obiektywny, czyli bezprawie kryminalne, wskazują kanony 1315, 1321 i 1399: karać można za poważne naruszenie prawa poprzez czyn zewnętrzny, powodujący szkodę społeczną. Tak określone bezprawie kry-

minimalne zawienia podkreślenie, że podstawą karania są dwa czynniki: naruszenie normy prawnej i szkoda społeczna. Ustawodawca ponadto — zdaniem ks. Syryjczyka — opowiedział się także za uznaniem wspomnianej wyżej zasady legalizmu, a kanon 1399 pozwalający w szczególnych okolicznościach (*cum specialis violationis gravitas punitionem postulat et necessitas urget scandala praeveniendi vel reparandi*) karać za naruszenie norm nieobwarowanych sankcją karną, jest jedynie wyjątkiem od tej zasady. Wyjątek ten wypływa z faktu, że Kościół karze *ratione peccati*, z czym — nota bene — wiąże się dyskusowany dziś przez niektórych teologów problem, czy Kościół ma karać także za czyny wewnętrzne. Zwolennicy tego ostatniego poglądu argumentują, że — zgodnie z nauką Vaticanum II — każdy grzech przynosi szkodę całemu Kościołowi, a więc stanowi szkodę społeczną. Na element podmiotowy przestępstwa wskazuje kan. 1321: jest nim ciężka odpowiedzialność (*gravis imputabilitas*) wynikająca z winy umyślnej lub nieumyślnej. Kodeks Jana Pawła II, podobnie jak i promulgowany w 1917 r., nie mówią jasno, na czym polega owa ciężka odpowiedzialność (poczytalność). Ponieważ porządek prawny jest częścią porządku moralnego, przyjmowało się, że przestępstwo jest wtedy ciężko zawinione, kiedy stanowi ono grzech ciężki. Pomijając więc istniejącą przez kilka wieków dyskusję, czy Kościół mógłby karać także za grzechy lekkie, należy stwierdzić, że do zaistnienia przestępstwa prawo kanoniczne nadal wymaga poczytalności moralnej występującej w grzechu ciężkim. Konsekwentnie więc należy powiedzieć, że za przestępstwo można uznać czyn spełniony świadomie i dobrowolnie, przy czym kan. 1321 § 2 wymaga zasadniczo takiego stopnia świadomości i dobrowolności, który byłby równoznaczny z winą umyślną (złym zamiarem); natomiast wina nieumyślna w postaci braku należytej staranności może być podstawą karania tylko w szczególnych okolicznościach.

Podsumowując swój wywód prelegent stwierdził, że chociaż do Kodeksu Jana Pawła II nie przeniesiono definicji przestępstwa zawartej w starej kodyfikacji, to jednak są te same, co dawniej, elementy materialne. Brak natomiast formalnej definicji pozostawia miejsce na wnikliwe badania naukowe, które pomogą zrozumieć, jak winno być ujmowane przestępstwo w tak specyficznej społeczności, jaką jest Kościół.

Po referacie ks. dziekan Pawluk podziękował prelegentowi i otworzył dyskusję. Jako pierwszy zabrał głos p. prof. dr hab. Tomasz Dybowski podkreślając, że do zaistnienia przestępstwa w Kościele musi zachodzić jednocześnie szkoda społeczna i naruszenie normy prawnej. Ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk stwierdził następnie, że w pojęciu „zaniedbanie należytej staranności” należy dopatrywać się m. in. zawinionej niewiedzy. W dalszym ciągu dyskusji ks. prof. dr hab. Marian Zurowski poruszył 3 problemy: że do zaistnienia przestępstwa w rozumieniu kościelnym nie wystarczy sama świadomość na-

ruszenia normy prawnej, lecz czyn przestępczy musi być zawiniony w takim stopniu, by można go zakwalifikować jako grzech ciężki; że chociaż w Kościele nie istnieje odpowiedzialność zbiorowa, to jednak istnieją sankcje nakładane zbiorowo na pewne grupy, jak np. utrata prawa prezenty lub wyboru; że do wymierzenia kary nie wystarczy domniemanie, iż ktoś działał w złej woli, lecz tę złą wolę trzeba udowodnić. Z kolei ks. prof. Pawluk zauważył, że nowe prawo nie podaje jako podstawy karania *gravitas materiae*, a ks. dr Stanisław Nowak, nawiązując do tego, zasygnalizował istnienie różnych współczesnych opinii odnośnie pojęcia grzechu ciężkiego. Kolejni uczestnicy dyskusji: ks. doc. dr hab. Ferdynand Pasternak, ks. prof. Pawluk, ks. dr Nowak, ks. dr Marian Rola i ks. dr Laskowski przedstawili swoje uwagi w związku z poruszonym na marginesie wykładu problemem ewentualnej władzy Kościoła karami za grzechy wewnętrzne. Następnie p. prof. Dybowski przedstawił problematykę związaną z pojęciem „szkodliwości społecznej” oraz „należytej staranności” w prawie świeckim. Poinformował m. in., że kryterium należytej staranności stanowią w prawie świeckim swego rodzaju modele, np. „dobry lekarz”, „dobry ojciec rodziny”, itp. Nawiązując do tego ks. dr Syryjczyk stwierdził, że poruszona problematyka również w prawie kanonicznym ma swoją bogatą historię. Początkowo przyjmowano „staranność Chrystusa”, później zaczerpniętą z prawa rzymskiego „staranność dobrego ojca rodziny”, a obecnie przyjmuje się „staranność przeciętnego chrześcijanina”.

Po zakończeniu dyskusji ks. Dziekan złożył podziękowanie wszystkim jej uczestnikom, a następnie omówiono sprawy organizacyjne: udział pracowników Wydziału w przygotowywanym wydaniu przeznaczonych dla duszpasterzy materiałów popularyzujących nowy *Kodeks Prawa Kanonicznego* oraz sprawę kolportażu Kodeksu wśród pracowników i studentów Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

II

Zbliżającą się rocznicę promulgowania nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie uczcili 16 stycznia 1984 r. posiedzeniem naukowym, którego przedmiotem było zgłębianie kolejnego elementu nowej kodyfikacji. Zebranych — na czele z Rektorem ATK, ks. prof. drem hab. Remigiuszem Sobańskim — powitał Dziekan Wydziału, ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk. Referat *Skarga sądowa w ujęciu nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego* wygłosił ks. dr Stanisław Nowak.

We wstępie prelegent zasygnalizował potrzebę nowego naświetlenia norm prawa procesowego poprzez konfrontację ich historycznego rozwoju z przepisami nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, zawartymi w kan. 1501—1506. Następnie omówił pojęcie i rodzaje skarg sądowych,

których fundamentem jest zagwarantowane w kan. 221 uprawnienie wiernych do obrony swoich praw przed kompetentnym trybunałem kościelnym. Zarówno w dawnym, jak i w nowym Kodeksie nie znajdujemy bezpośrednio definicji skargi kościelnej sądowej, lecz jej różne nazwy i opis istotnych elementów. *Actio* podkreśla możliwość działania osoby, która chce dochodzić swego prawa. *Libellus* zwraca uwagę na pisemną formę skargi. *Querela* oznacza zażalenie. W terminologii polskiej operuje się nazwami „pozew”, „skarga”. Potocznie używa się też „wniosek”, „prośba”, „podanie”. Najkrócej mówiąc, w znaczeniu rzeczowym *actio* to uprawnienie dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, a w znaczeniu procesowym to związane pismo skierowane do właściwego sądu przedstawiające prośbę i jej uzasadnienie. Dawny Kodeks omawiał szczegółowo rodzaje skarg sądowych, zwłaszcza rzeczowych. Nowy Kodeks daje tylko ogólną zasadę (w kan. 1500), że przy skargach posesoryjnych należy stosować przepisy prawa świeckiego. Wydaje się, że takie stanowisko jest spowodowane współczesnymi warunkami społecznymi, w których większość spraw majątkowych będzie należała do kompetencji sądów świeckich.

Odnosnie istotnych elementów skargi, omówionych w kan. 1504, nie ma zasadniczo różnic między dawnym i nowym prawem. Dodano jedynie żądanie, by podać adres strony pozwanej, co w praktyce i tak było stosowane. Większe wymagania są postawione jedynie wtedy, kiedy proces sporny ma być prowadzony w formie ustnej. Wtedy — obok oznaczenia trybunału, strony powodowej i pozwanej, przedmiotu sporu, ogólnego wskazania podstaw roszczenia, podpisu powoda lub jego pełnomocnika z podaniem daty i miejsca oraz adresów stron — trzeba określić fakty będące podstawą roszczenia, podać dowody, lub przynajmniej wskazać, gdzie się znajdują, a także załączyć kopie lub oryginały dokumentów, jeżeli są potrzebne. Bez istotnych zmian pozostawiono natomiast normy o ustnym przedłożeniu skargi sędziemu i spisaniu w tym wypadku odpowiedniego protokołu (kan. 1658, 1503).

W dalszym ciągu utrzymano przepis, że złożenie skargi powodowej jest bezwzględnie konieczne do rozpoznania sprawy przez sędziego (kan. 1501, 1502). Nowy Kodeks jeszcze bardziej niż dawny tę konieczność podkreśla, przypominając, że wyrok wydany bez skargi powodowej jest absolutnie nieważny (kan. 1620 n. 4). Nieco większe zmiany widać w normach określających prawa i obowiązki sędziego wobec skargi, którą mu przedłożono. W dalszym ciągu należy wydać jak najszybciej dekret decydujący, czy skarga zostaje przyjęta, czy odrzucona. Celem uproszczenia i przyspieszenia procedury, w trybunale kolegiальnym, decyzję zamiast całego kolegium, w/g obecnego kan. 1505 § 1, wydaje przewodniczący kolegium sędziowskiego, przy czym od jego decyzji przysługuje rekurs do całego kolegium. W przypadku zaś rekursu do trybunału wyższej instancji, nie wspomniano o obowiązku wysłuchania przez tenże trybunał obrońcy węgła, stron i promotora sprawiedliwości-

ci. Nie ma wprawdzie wyraźnego podkreślenia obowiązku umotywowania dekretu odrzucającego skargę, ale wynika to z zasad ogólnych. Wyliczone są też taksatywnie w kan. 1505 § 2 przyczyny odrzucenia skargi: niekompetencja sądu, brak koniecznych elementów skargi oraz ewidentny brak podstaw zawartych w skardze roszczeń i brak nadziei, że w czasie procesu zostaną one ujawnione. Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego zawiera jeszcze jedną normę o doniosłym znaczeniu dla przyspieszenia wydania dekretu o przyjęciu lub odrzuceniu skargi. Kan. 1506 postanawia mianowicie, że po miesięcznym oczekiwaniu na ten dekret i po dziesięciu dniach od przynaglenia sędziego, jeżeli sędzia nadal zwleka z wydaniem dekretu, skarga zostaje przyjęta z mocy samego prawa. Wszystkie więc innowacje wprowadzone przez nowy Kodeks — stwierdził w zakończeniu swego wystąpienia ks. dr Nowak — mają na celu uproszczenie i skrócenie procedury sądowej i uwypuklenie duszpasterskiego aspektu sądownictwa kościelnego.

Po zakończeniu referatu ks. dziekan Pawluk podziękował mówcy i otworzył dyskusję. Jako pierwszy zabrał głos ks. dr Marian Rola, który wyraził pogląd, że obecnie przewodniczący kolegium sędziowskiego, a nie sędzia ponens, powinien zapoznawać się ze skargą. Ks. prof. Pawluk był jednak zdania, że dotychczasowa praktyka nadal może być utrzymana, gdyż po ewentualnym odrzuceniu skargi na wniosek ponensa i rekursie strony powodowej do całego kolegium, przewodniczący kolegium i sędzia wotans będą mogli dokładniej zapoznać się ze skargą i wydać dekret kolegialnie. Następnie ks. Rola postawił pytanie o kompetencję sądu do rozpatrywania ważności małżeństwa zawartego przez akatolików ochrzczonych, z których żadne nie stało się członkiem Kościoła Katolickiego. Swoje opinie na ten temat przedstawili: ks. prof. Pawluk, ks. prof. dr hab. Marian Żurowski i ks. doc. dr hab. Marian Pastuszko. Po wydaniu motu proprio *Causas matrimoniales* trybunały diecezjalne są kompetentne do rozpatrywania takich spraw, lecz wyrok pozytywny może być wykonany dopiero po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską (Sygnaturę Ap.).

W dalszym ciągu dyskusji ks. doc. Pastuszko, ks. dr Nowak i ks. prof. Pawluk omówili zagadnienie konieczności podania motywów odrzucenia skargi. Przy okazji podkreślono, że nadal obowiązuje instrukcja *Provida Mater Ecclesia*, jeżeli dana jej norma nie jest sprzeczna z nowym Kodeksem. Z kolei ks. prof. Żurowski zwrócił uwagę, że nie można przesadzać z żądaniem udokumentowania roszczeń w skardze sądowej, gdyż pełny dowód będzie przedstawiony w procesie. W skardze wystarczy ogólne stwierdzenie, że np. podstawą nieważności małżeństwa jest alkoholizm strony pozwanej, a rzeczą sędziego i biegłych będzie orzeczenie, czy dany przypadek alkoholizmu miał wpływ na ważność zgody małżeńskiej i czy był powodem braku używania rozumu, braku *discretio iudicii*, czy też braku zdolności do wypełnienia obowiązków małżeńskich. Ostatnim głosem w dyskusji była uwaga ks. prof. Pawluka, który podkreślił, że należy rozgraniczać podział skarg

sądowych na personalne i rzeczowe od podziału na skargi sporne i karne, a następnie złożył podziękowania obecnym i dokonał zamknięcia zebrania.

III

Również marcowe zebranie pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału Prawa Kanonicznego ATK — które odbyło się 5 III 1984 r. pod przewodnictwem Dziekana, ks. prof. dra hab. Tadeusza Pawluka — było poświęcone problematyce nowego Kodeksu. Referat *Sanktuaria w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego ze szczególnym uwzględnieniem Jasnej Góry* wygłosił o. doc. dr hab. Stanisław Ferdynand Pasternak OSP I Er.

W pierwszej części referatu zostały omówione przepisy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego odnoszące się do sanktuariów. Choć w Kościele sanktuaria istnieją od wielu wieków, to jednak nie było w dawnym Kodeksie odrębnych norm, które określałyby status i działalność tych specyficznych placówek duszpasterskich, których liczba w obecnym stuleciu znacznie wzrosła i które dziś gromadzą niejednokrotnie liczne rzesze wiernych z odległych nawet regionów. Docelowe miejsca pielgrzymek, tak jak i inne miejsca kultu, podlegały władzy ordynariusza miejsca lub władzy przełożonych zakonnych, jeżeli należały do zakonu wyjątego. Sobór Watykański II dostosowując działalność duszpasterską Kościoła do wymagań naszych czasów, oparł tę działalność na nowych zasadach. M. in. dowartościowano, wpływającą z zasady kolegalności, współpracę duszpasterską pomiędzy diecezjami danego regionu lub kraju (Konferencje Episkopatu), czy nawet całego świata (Synod Biskupów). Podkreślono też ścisły związek z miejscowym biskupem wszelkiej działalności duszpasterskiej prowadzonej przez zakony. W wyniku tego w nowym Kodeksie, obok tradycyjnych ośrodków duszpasterskich, jakimi są parafie i diecezje, znalazły swe miejsce formy duszpasterstwa ponadparafialnego i ponaddiecezjalnego, do których to form należą m. in. sanktuaria.

Prawne określenie działalności sanktuariów znajduje się w księdze IV (o posłudze uświęcania w Kościele), części III (o miejscach i czasach świętych), w kanonach 1230—1234. Pierwszy z wymienionych kanonów ujmuje sanktuarium jako kościół lub inne uświęcone miejsce, do którego za aprobatą ordynariusza wierni z racji na szczególną pobożność często urządzają pielgrzymki. Następne kanony podają podział sanktuariów na diecezjalne, narodowe i międzynarodowe, w zależności od tego, czy ich statuty są zatwierdzone przez biskupa diecezjalnego, Konferencję Episkopatu, czy przez Stolicę Apostolską. Przy czym w owych statutach winny być określone przede wszystkim: cel sanktuarium, jego zarządca, własność i sposób administrowania dobrami. W statutach tych będą więc określone także zasady wydatkowania ofiar składanych przez wiernych na rzecz sanktuarium. Jak się wydaje, zasa-

dy te mają uwzględniać nie tylko koszty funkcjonowania samego sanktuarium, lecz także udział w wydatkach na cele kultu, apostołatu i miłosierdzia dokonywanych przez Stolicę Apostolską, Konferencję Episkopatu lub biskupa diecezjalnego, do którego to udziału różne kościelne osoby prawne są zobowiązane na mocy kanonów 1254, 1263, 1266, 1274.

W kanonie 1233 i 1234 określono, co sanktuaria winny dawać wiernym, którzy do nich pielgrzymują. Obok specjalnych przywilejów, które mogą być nadane sanktuarium, jeśli będzie tego wymagało dobro wiernych, w każdym sanktuarium ma być m. in. głoszone Słowo Boże, sprawowana liturgia na czele z Eucharystią i Pokutą oraz mają być kultywowane formy pobożności ludowej uznane przez Kościół. Mają też być pilnie strzeżone — ale i udostępniane wiernym — złożone jakoby wota dzieła sztuki i dokumenty świadczące o wierze i pobożności pielgrzymów.

W drugiej części referatu ks. doc. Pasternak podjął próbę odniesienia przepisów nowego Kodeksu do Sanktuarium Jasnogórskiego. W oparciu o dawną i współczesną historię tego sanktuarium, powołując się na wypowiedzi papieży i przesyłane przez nich wota, przytaczając liczne fragmenty przemówień Jana Pawła II, który jako Głowa Kościoła Katolickiego dwukrotnie pielgrzymował do Maryi w cudownym obrazie, przypominając rolę Jasnej Góry w realizacji ogólnonarodowych inicjatyw duszpasterskich Konferencji Episkopatu Polski, prelegent ukazał, że Jasna Góra jest nie tylko specjalnym miejscem kultu maryjnej Diecezji Częstochowskiej, lecz duchową stolicą Narodu Polskiego i miejscem pielgrzymek nie tylko z sąsiednich krajów, ale i z całej Europy, a także z innych kontynentów. Dlatego w statutach, które zostaną opracowane w myśl nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, Sanktuarium Jasnogórskie — zachowując swą funkcję, którą pełni w Diecezji Częstochowskiej i w całej Polsce — powinno zgodnie ze stanem faktycznym otrzymać charakter sanktuarium międzynarodowego, wyjętego spod struktur wyłącznie diecezjalnych.

Kończąc swoje wystąpienie ks. doc. Pasternak stwierdził, że Jasna Góra od dawna spełnia funkcje duszpasterskie określone w kanonach 1233 i 1234. Świadczy o tym m. in. niezliczona ilość spowiedzi, 2000 homilii wygłoszonych w skali rocznej, 200000 podziękowań za otrzymane łaski, zabytki kultury i pobożności eksponowane w skarbcu jasnogórskim, 140 całonocnych czuwań, które miały miejsce w ubiegłym roku itd.

Po skończeniu referatu ks. dziekan Pawluk złożył wyrazy wdzięczności pod adresem referenta i poprosił zebranych o uwagi związane z poruszoną problematyką. Rozpoczynając dyskusję, ks. prof. dr hab. Edward Szafrowski poruszył problem, jak w praktyce ma wyglądać sposób uzyskiwania przez sanktuaria rangi międzynarodowej. Drugi z mówców, ks. prof. dr hab. Marian Żurowski, podkreślił, że status sanktuarium międzynarodowego mieści w sobie *ipso facto* funkcję, jaką sanktuarium pełni w diecezji, narodzie, czy regionie. Dlatego mówiąc

o międzynarodowej funkcji sanktuarium, zbyt często jest podkreślanie samego istnienia funkcji o charakterze partykularnym, lecz powinno się w statutach te funkcje ze sobą odpowiednio zharmonizować. Następnie ks. prof. Pawluk wyraził opinię, że przesadne podkreślanie międzynarodowego charakteru Sanktuarium Jasnogórskiego i ewentualne wyłączenie go spod kompetencji miejscowego biskupa oraz Konferencji Episkopatu Polski mogłoby ujemnie odbić się na realizowaniu przez Jasną Górę diecezjalnych i ogólnonarodowych inicjatyw duszpasterskich. Natomiast ks. prof. dr hab. Marian Myrcha był zdania, że podniesienie do rangi sanktuarium międzynarodowego nie umniejszy dotychczasowej funkcji Jasnej Góry, a zyska ona przez to prerogatywy podnoszące jej znaczenie w Kościele Powszechnym. Zdaniem ks. prof. Myrchy, o zatwierdzeniu statutów przez Stolicę Apostolską powinni wystąpić Ojcowie Paulini. Nie inny pogląd na ten temat reprezentował p. prof. dr hab. Henryk Kupiszewski, który wyraził opinię, że uzyskanie najwyższej rangi dla Jasnej Góry powinno nastąpić z inicjatywy wszystkich wiernych: Konferencji Episkopatu, uczelni katolickich, Ojców Paulinów itd. Trzeba jednak zadbać — zaznaczył prof. Kupiszewski — żeby przez uzyskanie rangi międzynarodowej Częstochowa nie utraciła swego niepowtarzalnego, polskiego charakteru. Kolejny uczestnik dyskusji, p. prof. dr hab. Tomasz Dybowski, wysunął sugestię, by zamiast abstrakcyjnego, „międzynarodowego” charakteru Jasnej Góry podkreślić jej rolę jako sanktuarium wszystkich narodów słowiańskich.

Ks. doc. Pasternak ustosunkowując się do opinii przedstawionych w dyskusji podkreślił m. in., że jego zdaniem, nadanie Jasnej Górze rangi międzynarodowej przyczyni się do ukazania całemu światu najwarteściowszych elementów polskiej religijności, która — podobnie jak osoba naszego rodaka Jana Pawła II — może stać się korzystną inspiracją dla życia religijnego innych narodów.

Dyskusję i posiedzenie zamknął ks. prof. Pawluk, dziękując zebranym za ich obecność i wkład w obrady oraz wyrażając nadzieję, że określenie prawnego statusu sanktuariów przyczyni się do ich owocniejszej i bardziej systematycznej działalności duszpasterskiej.

ks. Marian Rola